

# Impra na 157. urodziny Freuda!

*Zygmunt Freud (6.5.1856 we Freibergu na Morawach, obecnie Příbor w Republice Czeskiej - 23.9.1939 w Londynie) - Mimo że Freud nie był filozofem w ścisłym tego słowa znaczeniu, jego koncepcje funkcjonowania umysłu ludzkiego, odrzucające racjonalność ludzkich wyborów i zachowań na rzecz czynników irracjonalnych i emocjonalnych, wywarły ogromny wpływ na filozofów, uczonych i artystów przełomu XIX i XX wieku. (z Wiki)*

Na "imprezie urodzinowej na Sofi" Zygmunt Freud w gronie uczestników III Międzynarodowego Kongresu Psychoanalitycznego w Weimarze 21-22 września 1911 roku.

Piąta od lewej w pierwszym rzędzie to Lou Andreas-Salomé (w wielkim futrzanym kołnierzu), przyjaciółka (zmarłego 11 lat wcześniej) Nietzschego, na zdjęciu ma 50 lat, tuż nad nią na prawo Zygmunt Freud (lat 55) a obok niego w tym samym rzędzie Carl Gustaw Jung (36 lat). Freud był niższy od Junga, ale stoi na podwyższeniu, dlatego wydaje się być znacznie wyższy, pod Jungiem trochę w prawo (druga od Lou w prawo) siedzi żona Junga Emma (29 lat)... Ponadto na zdjęciu jest m.in. Sándor Ferenczi (obok Freuda z prawej strony). W sumie w Kongresie wzięło udział 55 światowej rangi psychiatrów, psychologów i neurologów oraz sympatyków (sympatyczek) psychoanalizy z Europy i Ameryki, na zdjęciu brakuje zaledwie kilku.

To zdjęcie jest dodatkowo dlatego dla mnie interesujące, że jest na nim 30-letni wtedy dziadek mojego męża, Ludwig Binswanger (stoi pierwszy od lewej).

Kongres miał miejsce przed historycznym konfliktem między Freudem a Jungiem w 1912 roku. Podczas gdy Freud w psychoanalizie koncentrował się na seksualności, Jung ironizował "seksualność to plac zabaw samotnych uczonych". I dodawał wbijając kolejną szpilkę Freudowi: "Staram się nie mieć żadnych nieświadomych, a tym samym bezkrytycznych, założeń światopoglądowych".

A oto słynna historia współpracy i konfliktu między Freudem a Jungiem: 3.3.1907 roku Carl Gustav Jung, uczeń i asystent Eugena Bleulera w Klinice Psychiatrycznej Burghölzli Uniwersytetu Zuryskiego, przybył do Wiednia, aby spotkać się z Freudem (korespondowali ze sobą już wcześniej).

Po trzynastogodzinnej rozmowie Jung został uczniem Freuda. Jung wspominał później, że rozmowa ta nie usunęła wielu wątpliwości związanych z pracami teoretycznymi Freuda; jego sprzeciw budziły zwłaszcza kwestie znaczenia życia seksualnego.

Freudowi bardzo zależało na tym, by Jung, który pracował w renomowanej klinice zuryskiej i był profesorem uniwersyteckim - w przeciwieństwie do Freuda, profesora tytularnego, który zajmował się wówczas już tylko praktyką prywatną - wprowadził psychoanalizę do świata medycznego, a tym samym pomógł jej w oficjalnym uznaniu jako metody terapeutycznej. Jeśli o to chodzi, Jung miał duże możliwości - był asystentem Eugena Bleulera, wybitnego psychiatry cieszącego się sławą i autorytetem. Bleuler, który był pod wielkim wrażeniem teorii psychoanalitycznych, w niemałej mierze przyczynił się do zrozumienia w tej perspektywie autyzmu i ambiwalencji. Idee Freuda poznał już w roku 1901, gdy Carl Gustaw Jung wygłosił dla lekarzy kliniki Burghölzli referat poświęcony teorii interpretacji snów wg Freuda.

W Jungu Freud widział swego następcę - publicznie mówił o nim jako o "księciu koronnym i następcy tronu". Jednakże po publikacji w 1912 roku pracy Junga o libido początkowa wielka przyjaźń uległa gwałtownemu ochłodzeniu, a wreszcie została zerwana. Sprawa rozbiła się o problem libido, traktowanego przez Freuda po prostu jako popęd seksualny, przez Junga zaś jako (zdolna do przyjmowania różnych form wyrazu) energia psychiczna w ogóle; przedmiotem sporu była też kwestia kazirodztwa, w którym Jung, powołując się na obszerny kontekst kulturowy - za Goethem - widział symbol "wznioślejszego zaślubienia" duszy z bóstwem (zob. hierogamia), formę wyrazu walki tendencji endogamicznych i egzogamicznych, Freud zaś widział jedynie akt

seksualny będący spełnieniem tendencji kazirodczych dążących do osiągnięcia stanu zjednoczenia podmiotu z pierwotnym obiektem seksualnym (najczęściej - z matką w wypadku mężczyzny lub ojcem w wypadku kobiety); biorąc pod uwagę kontekst oraz gwałtowny charakter tej długiej, prowadzonej w formie korespondencyjnej dyskusji, trudno nie ulec jednak wrażeniu, że były to tylko preteksty.

Przyczyną zerwania był bowiem znacznie poważniejszy problem stosunku do interpretowanego psychologicznie zjawiska religijności. Jung pisze: "Freud nie był w stanie uznać niczego, co wykraczało poza horyzont jego scjentyistycznego materializmu (...) Nie udało mi się dowieść mu, że jego stanowisko opiera się na uprzedzeniach, że jest nienaukowe i że jego ujęcie religii opiera się na powziętych z góry sądach. Freud (...) uważał nawet, że jego doktryna o wyparciach seksualnych (...) powinna zostać zrekompensowana za sprawą wyniesienia teorii seksualnej do rangi dogmatu"). We "Wstępie do psychoanalizy" Freud mówi o Jungu jako o osobie, która przestała być psychoanalitykiem, a stara się być prorokiem, Jung natomiast w trakcie "Wykładów tawistockich" stawia diagnozę o schizofrenii swojego wcześniejszego mistrza.

List, w którym na życzenie Freuda Jung zrywa przyjaźń - list zakończony szekspirowskim "reszta jest milczeniem" - uchodzi za jeden z najsłynniejszych listów XX wieku.

\* \* \*

### **Zygmunt Freud powiedział:**

*"Człowiek, który pierwszy cisnął obelgę zamiast kamienia był twórcą cywilizacji."*

*"Przekonań nie zdobywa się łatwo, a jeśli dochodzi się do nich bez trudu, okazuje się wkrótce, że są bezwartościowe i niezdolne stawić oporu w walce."*

*"Ani w życiu prywatnym, ani w moich pracach nigdy nie ukrywałem, że jestem zdeklarowanym niewierzącym."*

*"W nieświadomym człowieku tkwi jego tragiczny los."*

*"Nigdy nie jesteśmy tak bezbronni wobec cierpienia jak wtedy, gdy kochamy."*

*"Marzenie senne pojawia się tylko jako nawiązanie do tych spraw, które dostarczyły nam pokarmu myślowego w ciągu dnia."*

*"Po trzydziestu latach badań nad duszą kobiety nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, czego pragnie kobieta."*

*"Zero nienawidzi innych liczb."*

\*

Po namyśle zaliczyłam tę imprezkę do działu KULTURA a nie NAUKA, w końcu odbyła się bardzo kulturalnie, przyjaźń skończyła się potem ;).